

GAZETA TYGODNIOWA

POŚWIĘCONA SPRAWOM RELIGIJNYM, OŚWIATOWYM I SPOŁECZNYM

Adres Redakcji i Administracji: Kielce, ul. Ks. B-pa Bandurskiego 2, tel. 11-31, skr. poczt. 185.

Cena jednego egzemplarza 10 groszy. Z przesyłką: półrocznie 3 złote, rocznie 5 złotych. Konto P. K. O. 66.166.

Umowa przeciwbolszewicka Włoch, Japonii i Niemiec.

Niespełna rok temu (25 listopada 1936 r.) Japonia i Niemcy zawarły między sobą umowę przeciwbolszewicką. Zobowiązały się w niej wzajemnie, że będą tępić bolszewizm w swoich krajach, jak również będą sobie udzielały w tym celu rad, wiadomości i pomocy. Biorąc pod uwagę odległość Niemiec od Japonii zdawałoby się, że jest to bardzo niewinna umowa, nie mająca żadnego praktycznego znaczenia. Inaczej jednak patrzą na nią politycy sowieccy i wiele innych państw. Samo dojście do skutku takiej umowy już dowodzi, że między Niemcami i Japonią istnieje współpraca i porozumienie, że dwa te państwa rozumieją się wzajemnie, mają wspólne, przynajmniej częściowe, cele. Jeszcze bardziej łączy te dwa państwa wspólny i ten sam wróg — mianowicie bolszewizm i bolszewickie państwo — Rosja sowiecka. A bodaj że jeszcze ważniejszą rzeczą w tym porozumieniu jest to, że dwóch tych państw nie dzieli, ich interesy nie krzyżują się, nie ma więc między nimi żadnych

powodów do nieporozumień. A więc wszystko przemawia za tym, że umowa i porozumienie między tymi dwoma państwami będą trwałe. A to dużo już znaczy w polityce międzynarodowej. Ludzie, znający się na

towarów. Japończycy dostarczają Niemcom niektórych surowców, których Niemcom brak, natomiast Niemcy zwiększyli dostawy wyrobów swego ciężkiego przemysłu, a przede wszystkim broni. Niemiecy specja-

liści pracują dziś w Japonii, dopomagając japończykom w uprzemysłowieniu kraju, a zwłaszcza w rozwinięciu ogromnego przemysłu wojennego. Jak cenną zaś jest ta współpraca Niemiec zrozumieć zdoła ten, kto wie, jak wielki przemysł stworzyli Niemcy jak wielką ilość pierwszorzędných fachowców w każdej dziedzinie rozporządzają.

Już to, cośmy tu powiedzieli wystarczy, ażeby innymi oczyma patrzeć na tę,



Moment podpisywania w Rzymie przez nadzwyczajnego ambasadora Rzeszy Niemieckiej von Ribbentropa niemiecko-włosko-japońskiego paktu antykomunistycznego (antykominternowskiego). Obok podpisującego pakt ambasadora niemieckiego stoi włoski minister Spraw Zagranicznych hr. Ciano i ambasador Japonii w Rzymie.

polityce idą jednak dalej i twierdzą, że takie porozumienie dwóch państw musi się odbić i na ich polityce zagranicznej i na wzajemnym wspomaganiu się czy to w czasie pokoju czy tym bardziej w czasie wojny. I tak nie było to żadną tajemnicą, że po zawarciu tego porozumienia między Japonią i Niemcami ożywiła się między tymi krajami wymiana różnych

zdawałoby się, papierową tylko, bez większego napozór znaczenia umowę. Jeśli jeszcze dodamy, że według dość prawdopodobnych przypuszczeń, umowa ta jakoby miała i tajny dodatek o wzajemnej pomocy zbrojnej na wypadek wojny z Rosją bolszewicką, zrozumiemy, że umowa Niemiec i Japonii o zwalczaniu bolszewizmu mało co różni się od prawdziwego przy-

Na niedzielę 27-tą po Zesłaniu Ducha Św.

LEKCJA czyli CZYTANIE

wyjęte z listu św. Pawła do Kolosan, rozdział 1-y, od wiersza 9-go do 14-go.

Bracia! Nie przestajemy modlić się i prosić za was, abyście byli napełnieni znajomością woli Bożej, byście we wszelkiej mądrości i rozumieniu duchownym godnie postępowali przed Bogiem, Jemu się we wszystkim podobając. Przynoscie owoc w każdym dobrym uczynku; wzrastajcie w poznaniu Boga, we wszelkiej cnocie umocnieni, według chwalebnej mocy Jego, by wszystko

znosić z cierpliwością i statecznością, by dziękować z radością Bogu Ojcu, że nas uczynił godnymi udziału w dziedzictwie świętych, w światłości. On to wyrwał nas z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa umiłowanego Syna Swego, w którym mamy odkupienie przez krew Jego, to jest odpuszczenie grzechów.

EWANGELIA ŚWIĘTA

zapisana u św. Mateusza w rozdziale 24-ym, od wiersza 15-go do 35-go.

W on czas: Mówił Jezus uczniom swoim: „Gdy zobaczycie obrzydliwość spustoszenia, zapowiedzianą przez Daniela proroka (9, 27), jaka zaległa miejsce święte, — kto czyta, niech rozważy! — wówczas ci, co są w Judel, niech uciekają w góry, a kto się znajduje na tarasie domu, niech nie schodzi, by zabrać cokolwiek ze swego mieszkania; a kto jest na polu, niech się nie wraca, by zabrać płaszcz swój. — A biada brzemennym i karmiącym w owe dni! Proścież tedy, aby ucieczka wasza nie wypadła w zimie lub w szabat.

Wtedy bowiem nastanie wielka udręka, jakiej nie było od początku świata aż dotąd, ani nie będzie. I gdyby nie były skrócone dni owe, żaden człowiek nie mógłby się zbawić. Ale przez wzgląd na wybranych dni owe zostaną skrócone.

Wówczas, gdyby wam kto powiedział: „Oto tutaj jest Chrystus“, albo „tam“ — nie wiercie. Powstaną bowiem fałszywi chrystusowie i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i dziwy, tak dalece, że nawet wybranych wprowadziliby w błąd, gdyby to było możliwe. Oto przepowiedziałem wam.

Gdy więc rzekną wam: „Oto jest

na pustkowiu“ — nie wychodźcie: — „oto jest w ukryciu“ — nie wiercie. Albowiem, jak błyskawica wybiega ze wschodu i jawi się aż na zachodzie, tak też będzie z przyjściem Syna człowieczego. Gdzie jest padlina, tam i orły się zbiorą.

A natychmiast po udręce dniowych słońce się zaćmi, księżyc też nie da blasku swego, a gwiazdy z nieba spadać będą, i moce niebios zostaną wstrząśnięte. — I wówczas na niebiesiech ukaże się znak Syna człowieczego. Wtedy to biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką potęgą i chwałą. I wysłę aniołów Swych z trąbą i głosem donośnym, i zgromadzą wybranych Jego z czterech wiatrów, od krańców niebios aż do krańców ich. A z drzewa figowego bierzcie przypowieść: gdy już gałąź jego pęka i liście wypuszcza, poznajecie, że lato się zbliża. — Podobnie i wy, gdy ujrzyecie to wszystko, wiedźcie, że jest już blisko: we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam: nie przejdzie to plemię, aż to wszystko się stanie. — Niebo i ziemia przemina, ale słowa Moje nie przemina.

Dwie rzeczy zapowiedział Chrystus w przytoczonych słowach: zburzenie Jerozolimy i koniec świata. Zburzenie świętego miasta i straszne nieszczęścia, jakie wraz z tym spadły na lud żydowski, miały być obrazem tego

spustoszenia, jakie dokonane będzie przy końcu świata.

W 70-m roku czyli w niespełna 40 lat po tej przepowiedni Chrystusa legiony rzymskie obległy święte miasto. Chrześcijanie, pamiętając na

mierza tych dwóch państw.

Umowa ta Japonii i Niemiec została w ostatnich dniach rozszerzona. Mianowicie przystąpiły do niej Włochy. Odpowiedni dokument został podpisany w Rzymie w sobotę, dnia 6-go listopada. Przystąpienie Włoch do umowy o zwalczaniu komunizmu wywołało w całym świecie wielkie wrażenie. Moskwa jest widocznie podrażniona. Założyła ona nawet protest u rządu włoskiego przeciw tej umowie. Anglia i Francja zachowują się spokojnie, ale nie kryją, że umowa ta ma znaczenie przymierza. Przy pod-

pisaniu umowy w Rzymie byli obecni wojskowi przedstawiciele ambasady japońskiej i to zarówno od spraw marynarki wojennej jak i lotnictwa. Zainteresowane państwa snują stąd przypuszczenie, że umowa rzymska ma tajny dodatek natury wojskowej. Wzmaga to zaniepokojenie państw, przeciwko którym to porozumienie mogłoby się kiedyś obrócić. A w przypuszczeniach tych utwierdzają i głosy pism włoskich, które piszą o zawartej umowie jako o wydarzeniu pierwszorzędного znaczenia i wyliczają przy

(Dalszy ciąg artykułu na str. 3).

ostrzeżenie Chrystusa, zawczasu uciekli do miasteczka Pella za Jordaniem, i w ten sposób ocalili swe życie. Natomiast olbrzymie tłumy Żydów, którzy nie uwierzyli przepowiedni Chrystusowej, stały się ofiarą okropnej rzezi, jaką sprawiły wojska rzymskie po zdobyciu miasta. Wymordowano 1.100.000 Żydów, do niewoli wzięto 97.000.

Jakże słuszne były słowa Chrystusa, który nawet zapowiadając karę bożą na zatwardziały Żydów, jeszcze chciał ich ratować i wskazywał sposoby ucieczki! „Kto się znajduje na tarasie domu, niech nie schodzi, by zabrać cokolwiek ze swego mieszkania“. Domy na Wschodzie mają dachy płaskie, na których mieszkańcy odbywają przechadzki, spożywają posiłek lub nawet nocują w duszne letnie noce. Z dachu prowadzą schody do wnętrza domu, a drugie wprost na podwórze. Dlatego nie każe Chrystus wracać do domu, ale ratować się szybko ucieczką. Podobnie każe pracującym w polu, co zostawili w domu odświętne ubranie, by zaniechawszy wszystkiego, uchodzili z życiem.

O ile okropniejsze chwile przeżywać będzie świat cały przy końcu swoich dni! Nie będzie tam już możliwości ucieczki, zbędną będzie rzecz ratować swój dobytek. Ale nie tyle groźne będą dla wierzących znaki nadzwyczajne — zaćmienie słońca i ogień co ziemię spustoszy, ile przewrotne a zdradliwe sidła jakie szatan w tych czasach ostatnich zastawi na wyznawców Chrystusa. Na jakie niebezpieczeństwo wystawieni będą wierni, można sądzić z samych słów Chrystusowych: oto powstaną fałszywi prorocy, którzy mocą szatańską cuda działać będą, i wielu zwiodą. Wielu odstąpi od Chrystusa, dawszy posłuch wilkom w owczej skórze. Omamieni potęgą szatańską wzgardzą tą wiarą, która im broni swawoli i grzesznego używania, ale która jedynie w potopie ostatecznym arką zbawienia być może. Jakże wyraźnie zapowiada zgubę wieczną tych lekkomyślnych Chrystus w tych słowach: „A jak było za dni Noego, tak będzie i przy przyjściu Syna człowieczego. Jako bowiem w czasie przed potopem byli tacy, którzy jedli i pili, żenili się i wydawali zamąż... i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłoniął wszystkich — tak będzie i przy przyjściu Syna człowieczego. Wtedy dwaj będą na roli: jednego wezmą a drugiego zostawią“ (Mat. 24, 37-40).

Jakże pamiętać mają wszyscy chrześcijanie o tych rzeczach ostatecznych! Bo choćby nie doczekali końca świata, z całą pewnością doczekają śmierci, która koniec położy ich życiu na świecie.

(Dokończenie artykułu ze str. 2).

tej sposobności ilość okrętów, samolotów i żołnierzy, jakimi rozporządzają trzy państwa, zawierające umowę o zwalczaniu komunizmu. Na to samo wskazują głosy, dochodzące z Japonii i radość z jaką przyjęto tam wiadomość o przystąpieniu do tej umowy Włoch faszystowskich. A więc wszystko wskazuje na to, że ma się tu do czynienia ze ścisłym porozumieniem Włoch, Niemiec i Japonii, że układ ten spowoduje ścisłe uzgodnienie polityki trzech mocarstw nim objętych we wszystkich sprawach międzynarodowych, a przypuszczać należy, że w razie jakiegoś zatargu, mocarstwa te pośpieszyłyby sobie wzajemnie z pomocą. A trzy takie mocarstwa: Włochy, Niemcy i Japonia razem złączone, to siła potężna, z którą inne państwa czy chcą czy nie chcą liczyć się muszą poważnie.

To też w praktyce układ ten będzie miał olbrzymie znaczenie i wywrze wielki wpływ na rozwój wypadków. Przede wszystkim jest to ciężki cios, zadany komunizmowi. Zgodna współpraca trzech takich potęg jak Niemcy, Włochy i Japonia w tępieniu komunizmu może znacznie powstrzymać szerzenie się tej bolszewickiej zarazy. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że trzy te mocarstwa gotowe są każdej chwili przyjść z pomocą tym wszystkim państwom, które chcia-

łyby wytepić u siebie komunizm lub są komunizmem zagrożone. Mamy zresztą tego wymowny przykład na Hiszpanii, gdzie Włochy i Niemcy bardzo wydatnie wspomagają narodowe wojska powstańcze, walczące ze zbolszewizowaną i wspomaganą przez Moskwę armią czerwoną. To właśnie tłumaczy nam zdenerwowanie Moskwy. Ale Moskwa ma i inne powody do niezadowolenia. Jak powszechnie wiadomo, Moskwa po cichu wspomaga wojska chińskie w wojnie japońsko-chińskiej. Nadchodziły nawet wiadomości, że Moskwa grozi czynnym wstawianiem się do tej wojny. Zawarcie układu japońsko-niemiecko-włoskiego krzyżuje Moskwie plany, gdyż musi się ona dziś liczyć z możliwością zbrojnego poparcia Japonii przez Niemcy i Włochy. Obawia się również Moskwa, że do układu o zwalczaniu komunizmu gotowe przystąpić i inne państwa europejskie. Narazie wskazuje się na Węgry, Austrię, Portugalię, a może nawet i Grecję. A więc front przeciwbolszewicki rośnie, co Moskwę musi denerwować i napawać obawą.

Nie na rękę jest ta umowa również Anglii i Francji. Stosunki polityczne między Anglią i Francją z jednej strony, a Niemcami i Włochami z drugiej są naprężone, a interesy krzyżują się wzajemnie. Powstanie porozumienia Włoch i Niemiec z Japonią

wzmocnia znacznie te dwa państwa. Wprawdzie Japonia jest bardzo daleko, ale na wypadek wojny w Europie może się bardzo dać Anglii czy Francji we znaki w ich koloniach zamorskich, z których najbogatsze sąsiadują nieomal z Japonią i na które Japonia spogląda pożądliwym okiem. Francja i Anglia muszą się z tym liczyć, a to bardzo osłabia ich stanowisko, jako przeciwników Włoch i Niemiec. Stąd niezadowolenie z zawartego układu we Francji i Anglii. A może i niepokój, by układ ten nie obrócił się kiedy i przeciw nim. Stanowisko zaś Włoch i Niemiec zyska zapewne na sile i nieustępliwości. Oto jak wielkie znaczenie ma umowa przeciwbolszewicka Japonii, Włoch i Niemiec. Ale na najważniejsze pytanie — czy przyczyni się ona do utrwalenia pokoju, czy też kryje w sobie zarzewie przyszłej wojny, nie sposób dzisiaj odpowiedzieć.

OBŁĘDNA NIENAWIŚĆ

KOMUNISTÓW DO BOGA.

Rząd sowiecki ustanowił nowy tytuł na wyższych uczelniach, „profesor ateizmu“ (bezbożnictwa). Tytuł ten nadawany będzie za wybitną działalność bezbożniczą. Pierwszym „profesorem ateizmu“ został mianowany przywódca bezbożników rosyjskich Jarosławski. Oto do czego już dochodzi w Rosji bolszewickiej nienawiść do Boga!

Ks. PILLA.

42)

Mali męczennicy

POWIEŚĆ.

Tłumaczenie z włoskiego Marii Poznańskiej.

Zakryła sobie w trwodze oczy rękami, lecz w rozbudzonej gorączkowo wyobraźni widziała dalej, jak te upiorne zjawy zawirowały w piekielnym tańcu. Wydało się wtedy Florze, że dusza jej pogrąża się w czarną i cuchnącą topiel. Nagle rozbrzmiał w pokoju ostry śmiech i wśród płomieni ukazała się ciemna postać o palącym spojrzeniu.

Powiekidziewczynki podniosły się same, jak gdyby je uniosła tajemnicza siła, i Flora stanęła, jak przykuta do ziemi.

— Myślałaś, że sama jesteś, a okazało się, że masz towarzystwo! — szyderczo odezwała się tajemnicza istota, trzymając się w pewnej odległości od dziewczynki. — Czy nie poznajesz mego głosu?

Flora podniosła prawą rękę do czoła, aby uczynić znak krzyża, lecz demon przeszył ją takim spojrzeniem, że ramię jej opadło bezwładnie, a różaniec wysunął się z dłoni.

— Nie rób zabobonnych gestów i odpowiadaj! — rozkazał potwór.

— Czy jesteś panią tego zamku przebraną, aby mnie nastraszyć? —

spytała cichutko dziewczynka. — Głos masz taki sam, jak ona...

Ponowny wybuch śmiechu rozbrzmiał w pokoju, i demon dodał szyderczo:

— Dobry masz słuch, ale trochę się omyliłaś! Nie jestem zuchwałą kasztelanką, lecz jej rycerzem... Jestem Ypès, księżę piekielny, wódz 71 legionów szatańskich.

. Na te słowa Flora zatrzęsała się z przerażenia i w myśli poleciała się Matce Boskiej.

— Bądź przeklęta! — zawył demon. — Czy chciałabyś przepędzić mnie, jak Mistrza Bafomet, tam, w zamku „Czarnej ręki“? Bafomet opowiadał nam o tobie; nienawidzi cię, tak samo, jak twego brata, który tej nocy wyrwał mu z łap „Żelaznego łba“, dając mu do pocałowania wizerunek „Wielkiej Pani“?

— Któż to jest owa „Wielka Pani“?

— Nic ci do tego...

— Pewna jestem, że to Matka Boska, w którą oboje z bratem wierzymy.

— Bądźcie oboje przeklęci! Jeśli ci życie miłe, nie waz się więcej mówić o „Wielkiej Pani“... Lepiej poczytaj sobie książkę, którą ci kasztelanka podarowała...

W tej chwili tytuł książki, leżącej na stole, zapłonął ognistymi literami.

— Patrz... patrz, jak świeci tytuło-

wa karta; czemu nie chcesz przejrzeć tych interesujących stronic?

— Bo wydają mi się bezbożne...

— A ja cię zapewniam, że to arcydzieło. Autora przyjęliśmy z wszelkimi honorami, na jakie zasługiwał. Gdy odbywał ostatnią swoją podróż, wyszliśmy mu na przeciw i otoczyliśmy tak, że nie mógł się już wymknąć. Gdy podszedł do bramy piekła i przerażony chciał się cofnąć, pochwyiliśmy go mocno i przepchnęliśmy przez drzwi, a potem z największą skwapliwością i uprzejmością dopomogliśmy do wejścia w ogień...

— A więc autor tej książki został potępiony... — rzekła Flora.

Demon roześmiał się i, wskazując na półkę z książki w rogu pokoju, dodał:

— Nie on jeden; mamy w naszym domu specjalny kącik dla takich pisarzy. Są to nasi najdzielniejsi sprzymierzeńcy w walce o dusze. Ich dzieła są naprawdę ciekawe i każdy kulturalny człowiek powinien je znać. Przeczytaj więc tę książkę, a potem będziesz mogła zabrać się i do pozostałych...

— Nigdy w życiu tego czytać nie będę! — oświadczyła Flora.

— Bodajby ci się język skreślił! Zmuszę cię!

Flora nie odpowiadając, przeżegnała się.

D. c. n.

Oświadczenia rządów polskiego i niemieckiego o traktowaniu mniejszości narodowych.

Wśród powodów poważnych politycznych wydarzeń na terenie międzynarodowym, niewątpliwie nas najwięcej interesują niedawno ogłoszone jednocześnie i jednobrzmiące oświadczenia rządów polskiego i niemieckiego w sprawie mniejszości narodowych. Wyrażają one jednomyślnie przeświadczenie, iż traktowanie mniejszości posiada duże znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami. Następnie zaznaczają, że pomyślnie położenie tych mniejszości może być w każdym z obu krajów o tyle skuteczniej zapewnione, o ile większa będzie istnieć pewność, że w obu krajach będzie się postępowało w myśl takich samych zasad. Zasady wzajemnego postępowania w stosunku do mniejszości narodowych, ustalone w tych oświadczeniach są naprawdę dobre i słuszne. Chodzi tylko o to, by one w rzeczywistości były zawsze stosowane w praktyce.

Jeżeli chodzi o Polskę, to nasze rządy zawsze bardzo sumiennie wypełniały i wypełniają wszelkie zobowiązania międzynarodowe i w stosunku do Niemiec.

Natomiast gdy chodzi o Niemcy, to niestety mamy pod tym względem smutne doświadczenia.

Zachodzi więc pytanie, czy i w tym wypadku można będzie polegać na dobrej woli Berlina? Tym bardziej, że dotychczas niżsi niemieccy urzędnicy administracyjni we Wrocławiu, Opolu, Bytomiu czy Olsztynie nie zawsze wykonywali rozporządzenia władz centralnych w sprawie mniejszości polskiej.

Dlatego też dotychczasowe smutne doświadczenia nakazują opinii polskiej przyjęcie tych oświadczeń z wielką ostrożnością. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że Niemcy o tyle uważają międzynarodowe zobowiązania za wiążące dla siebie, o ile one przynoszą im korzyści.

W naszym zaś interesie państwowym i narodowym jest ściśle stosowanie w stosunkach polsko-niemieckich odnośnie do mniejszości narodowych, zasady wzajemności.

Dotychczas były duże nierówności.

Należy bowiem zaznaczyć, że w tych stosunkach istnieje wielka nierówność, a zwłaszcza na odcinku szkolnictwa. Jak wiadomo, półtora-milionowa ludność polska w Rzeszy ma tylko 1,584 dzieci w szkołach powszechnych uczących po polsku, gdy natomiast 761 tys. Niemców w Polsce uczy 50,000 swoich dzieci w 579 szkołach niemieckich, utrzymywanych przeważnie przez państwo

polskie. Dalej, w Niemczech istniało dotychczas jedno tylko gimnazjum polskie z 275 uczniami, gdy w Polsce mniejszość niemiecka ma do swej dyspozycji aż 27 szkół średnich z 3,250 uczniami. Na polskim Śląsku, gdzie zamieszkuje 90 tys. Niemców, wychodzi swobodnie aż 7 niemieckich dzienników; a na Śląsku niemieckim, liczącym 700 tys. Polaków, wychodzi zaledwie jedno pismo pol-

skie.

A więc, jak widać z powyższych przykładów, mniejszość polska w Niemczech była dotychczas bardzo ograniczona w swoich prawach i obecnie będzie miała dużo do odrobienia.

Czy to zostanie odrobione, — czy rząd niemiecki okaże tu w całej pełni swą dobrą wolę?... Bo trzeba zaznaczyć, że te oświadczenia opierają się tylko na dobrej woli obu stron. Ale nie uprzedajmy faktów, bo najbliższa przyszłość najlepiej to wykaże.

Dr. A. Martoni.

Ze świata katolickiego.

Ogólnopolska Konferencja Episkopatu Polskiego.

W dniu 15 grudnia b. r. odbędzie się ogólnopolska Konferencja Episkopatu Polski, na której zostaną ogłoszone statuty synodu krajowego, uchwalone w roku ubiegłym w Częstochowie, a ostatnio zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Jak się dowiadujemy, statuty ukażą się jednocześnie w języku łacińskim i polskim.

Rekolekcje w Watykanie.

W dniach od 28 listopada do 4 grudnia odbędą się w Watykanie rekolekcje i ćwiczenia duchowne, które poprowadzi O. Righini z zakonu Jezuitów. W ćwiczeniach tych weźmie udział Ojciec św. wraz ze swym otoczeniem. Przez cały czas trwania tych ćwiczeń duchownych Ojciec św. nie będzie udzielał posłuchań.

Minister spraw zagranicznych Francji składa hołd polityce Watykanu.

Podczas obrad nad sprawami polityki zagranicznej na kongresie radykałów francuskich (partii lewicowej) w Lille, wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Yvon Delbos. W słowach pełnych uznania wyraził się on o międzynarodowej działalności Stolicy św. Jest to wypadek bardzo znamienity, nie zdarzyło się bowiem nigdy dotychczas, by na zjeździe radykałów francuskich oklaskiwano papieża lub Stolicę Apostolską. Widocznie jednak i lewicowcy

francuscy zrozumieli, że wielkich zasług Stolicy Apostolskiej dla całego świata nie da się ukryć.

Pierwszy kościół katolicki na Saharze.

Pierwszego grudnia b. r. odbyć się ma w oazie El Golna poświęcenie pierwszego na Saharze kościoła katolickiego. Kościół ten wznosi się o 1000 kilometrów na południe od Algieru. Wzniesiony został dla uczczenia Karola de Foucauld, byłego pułkownika, a później wielkiej świętobliwości zakonnika, zwanego „apostolem Sahary“. Został on zamordowany przez rozbójników dn. 1 grudnia 1916 r. Jego grób jest celem coraz liczniejszych pielgrzymek. Nowy ten kościół wzniesiono nad grobem „apostoła Sahary“.

Socjalistyczny minister nie chce oddać hołdu poległym kapłanom.

Podczas wielkiej wojny zginęło na polu bitwy lub zmarło z odniesionych ran 4600 kapłanów i zakonników francuskich. Obecnie ku ich czci ma być wzniesiony w Paryżu pomnik. Rada miejska w Matamet uchwaliła przesłać pewną kwotę na budowę tego pomnika, aby w ten sposób oddać hołd kapłanom-bohaterom, którzy życie swe oddali za ojczyznę. Minister spraw wewnętrznych socjalista Dormoy sprzeciwił się temu i skreślił odnośnie postanowienie rady miejskiej w Matamet.

Wiadomości z kraju.

Ofiarność na Fundusz Obrony Narodowej.

Ofiarność na F. O. N. nie ustaje. W zbiórkach i ofiarach na ten fundusz biorą udział wszystkie warstwy. Tak na przykład w ostatnim tygodniu zarząd spółdzielni „Krawiec“ w Katowicach zobowiązał się umundurować jeden batalion wojska.

Poważny wzrost wywozu węgla.

Wywóz węgla kamiennego w październiku wzrósł o 84 tysiące ton w porównaniu do września. W porównaniu zaś

do października roku ubiegłego wywóz węgla wzrósł o 226 tys. ton. Jak z tego widać przemysł węglowy ma bardzo pomyślne warunki rozwoju.

Uruchomienie największego w Polsce pieca hutniczego.

W hucie „Piłsudski“ na Śląsku oddano do ruchu nowy wielki piec hutniczy do wytapiania żelaza z rudy. W uroczystości uruchomienia pieca wziął udział minister przemysłu i handlu Roman, wiceministrowie Morawski i Rose, wojewoda śląski Grażyński i wielu in-

nych wysokich dostojników państwowych.

Budowa wielkiego pieca wraz z urządzeniami pomocniczymi trwała od września ub. r. Nowy wielki piec jest największym w Polsce i najbardziej nowoczesnie urządzonym. Można będzie wytopić w nim 300 ton (tonna 1000 kg.) tak zwanej surówki żelaznej na dobę. Koszty budowy pieca wraz z urządze-

wojskowości oraz organizacji społecznych. Po otwarciu obrad głos zabrał p. min. Ulrych.

Przemówieniem swoim dał p. min. Ulrych dowód swej głębokiej troski o sprawę drogową w Polsce. P. min. Ulrych powiedział: „**Trzeba wyciągnąć wieś z błota!**“ W dążeniu do wielkiego celu zbudowania należytej sieci dróg kołowych w Polsce ludność musi dać pracę,

ministerstwo komunikacji za pomocą powiatowych zarządów drogowych da nadzór i kierownictwo fachowe. W wypadkach gdy ludność wykaże się wybitną inicjatywą i wytężoną pracą, władze przychodzić będą nawet z pomocą finansową. P. min. zaznaczył, że w budżecie ministerstwa komunikacji na rok 1938/9 wstawiona będzie suma 2 milionów zł. na zapomogi na budowę dróg gminnych. W zakończeniu swego przemówienia p. minister nawoływał do jak najgorliwszego zespolenia się szerokich sfer społeczeństwa w pracy przy budowie dróg.

Piękny sposób uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza.

Polska Macierz Szkolna postanowiła uczcić w tym roku rocznicę śmierci wielkiego polaka i największego z naszych pisarzy Henryka

Sienkiewicza, przypadającą 15 listopada, ufundowaniem 100 bibliotek wędrownych imienia H. Sienkiewicza. W Warszawie będzie nadto urządzona przez Polską Macierz Szkolną zbiórka książek. Zebrane wśród ludności dobre książki będą przeznaczone dla bibliotek powszechnych i świetlic. Zbiórka ta przeprowadzona będzie pod hasłem: „Dobra książka dla dzieci i młodzieży“.

Za spokój duszy wielkiego pisarza odprawione będzie w dniu rocznicy jego śmierci uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, w podziemiach której Sienkiewicz został pochowany.

Żądania rolników.

Na zebraniu Kółek Rolniczych, odbytych w ostatnich tygodniach, pojawiły się liczne głosy za obniżką cen na maszyny i narzędzia rolnicze, przyczem podkreślono, że rolnictwo zwłaszcza drobne, jest niedostatecznie zaopatrzone w ten sprzęt.

Konieczność posiadania odpowiednich narzędzi rolniczych występuje szczegól-

nie wyraźnie w gospodarstwach, powstałych na skutek scalenia gruntów, z parcelacji, na osadach itp., które muszą



Ostatni ślad poważnej placówki gospodarczej polskiej za czasów niewoli rosyjskiej — resztki dworca dawnej kolei Warszawsko - Wiedeńskiej — w tych dniach zginie ostatecznie z ulic Warszawy, by ustąpić miejsca nowemu dworcowi centralnemu.

ponieść niemały trud, by uporządkować swoje pola.

Niezależnie od obniżki cen, rolnicy domagają się uruchomienie specjalnych kredytów niskoprocentowych, umożliwiających im nabycie maszyn i narzędzi rolniczych.

Katastrofa samolotu osobowego.

Dnia 12 listopada zdarzył się niebezpieczny wypadek koło Piaseczna — samolot osobowy, nie mogąc lądować z powodu gęstej mgły, runął na ziemię. Zabitych jest 4 osoby, rannych 7.

Jest to dopiero druga katastrofa na liniach osobowych w ciągu kilkunastu lat ich istnienia.

Oj, te tańce!

Do czego może doprowadzić nieumiarowanie w zabawie, niech służy za przykład wypadek, jaki zdarzył się we wsi Świękatów na Pomorzu. Służąca jednego z tamtejszych rolników, niejaka Burnicka, tańczyła na zabawie tak zapamiętała, że aż straciła przytomność. Przeniesiono ją do domu, ale w żaden sposób nie można jej było przyprowadzić do przytomności. Pomimo zabiegów lekarskich Burnicka przeleżała nieprzytomna kilka dni. Ostatnio podobno wróciła do przytomności i powoli wraca do zdrowia.

Po przebudzeniu się chorej z tej śpiączki lekarze mogli stwierdzić jej przyczynę — oto wypijała tak dużą ilość wódki, że dostała skurczu żołądka i kilkudniowego zamroczenia.

Jakież smutne świadectwo rozpasania wśród dzisiejszej młodzieży!



Pan Marszałek Edward Smigły-Rydz i rektor Antoniewicz w parę chwil po odsłonięciu popiersia Marszałka J. Piłsudskiego.

niami pomocniczymi wyniosły około 3 miliony zł. Piec w całości zbudowali polscy inżynierowie, jak również użyto do budowy materiałów i urządzeń wyprodukowanych w Polsce. Przy piecu znalazło zatrudnienie około 100 robotników.

Budowa dróg na wsi.

Dnia 10-go listopada rozpoczął się w Warszawie 2-dniowy zjazd delegatów gminnych Ligi Drogowej. Jest to pierwszy zjazd tej młodej organizacji, która zdołała już stworzyć w całym kraju 500 delegatur gminnych. Na zjazd przybyli przedstawiciele 200 ośrodków, ażeby wziąć udział w specjalnym przeszkoleniu. Celem naczelnym Ligi Drogowej jest propaganda rozbudowy sieci dróg w Polsce i podejmowanie tej budowy własnymi siłami ludności.

Na zjazd przybyli liczni przedstawiciele władz drogowych oraz departamentu dróg kołowych ministerstwa komunikacji z p. ministrem Ulrychem na czele. Przybyli również przedstawiciele

Wiadomości ze świata.

HISZPANIA.

Walki trwają. Porozumienie z Anglią. Wycofywanie wojsk włoskich.

Krwawe walki w Hiszpanii trwają nadal. Narodowe wojska powstańcze posuwają się ciągle naprzód przy znacznie zmniejszonym oporze wojsk czerwonych. Położenie czerwonych widocznie jest już bardzo marne, a zwycięstwo wojsk narodowych prawie pewne, skoro Anglia, która dotychczas nie chciała prowadzić żadnych rozmów z gen. Franko, a brała stronę czerwonych, w tych dniach nawiązała rokowania z rządem gen. Franko i doszła z nim do tymczasowego porozumienia. Na skutek tego porozumienia rząd angielski będzie miał swego przedstawiciela przy rządzie powstańczym, jak również rząd powstańczy — przedstawiciela przy rządzie angielskim. Jest to prawie że równoznaczne z uznaniem rządu gen. Franko, o czym Anglia dotychczas nie chciała słyszeć. Widocznie Anglia zawczasu chce nawiązać możliwe stosunki z przyszłymi zwycięzcami.

Od pewnego czasu wycofują się z Hiszpanii oddziały ochotników włoskich. Podobno zostały już wycofane 3 dywizje i przewiezione częściowo do Włoch, częściowo zaś do Libii, włoskiej kolonii w Afryce. Krążą o tym wycofywaniu się Włochów z Hiszpanii różne pogłoski. Między innymi rozeszła się wiadomość, że do niewoli hiszpańskich wojsk czerwonych dostał się syn dyktatora i naczelnika rządu włoskiego, Mussoliniego — Bruno, jak wiadomo, walczący jako lotnik po stronie powstańców. Czerwoni skorzystali z tego i mieli zażądać od Mussoliniego, że albo zarządzi wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii, albo oni rozstrzelają jego syna. Włosi zaprzeczają tym pogłoskom, ale pomimo zaprzeczenia włoskiego pisma zagraniczne podtrzymują te pogłoski. Według innej pogłoski Mussolini zarządził wycofanie z Hiszpanii tylko części wojsk włoskich, by pozostało tam Włochów tylko 40 tysięcy, stosownie do oświadczenia, jakie niedawno złożył rząd włoski, że liczba ochotników włoskiej narodowości w Hiszpanii wynosi 40 tysięcy. Nie jest też wykluczone, że Włosi uważają zwycięstwo wojsk powstańczych za pewne, a żołnierze są im potrzebni gdzieindziej, więc ich też i przenoszą na nowe stanowiska.

WŁOCHY.

Najważniejszym wydarzeniem ostatnich dni we Włoszech jest podpisanie umowy przeciwkomunistycznej. Potwierdzają się również wiadomości o wycofywaniu wojsk włoskich z Hiszpanii. Powody tego kroku nie są narazie znane. Pogłoskom, że dzieje się to na skutek wzięcia do niewoli przez wojska czerwone syna Mussoliniego — zaprzeczono.

Na morzu Śródziemnym po raz pierwszy mają się odbyć wspólne manewry okrę-

tów wojennych Włoch i Niemiec. Świadczy to o coraz ściślejszych stosunkach między Rzymem a Berlinem. Manewry mają się odbyć w pobliżu wojennego portu włoskiego Gaeta, położonego w połowie drogi między Rzymem a Neapolem. Do Gaety przybyły już niektóre okręty niemieckie, między innymi najpotężniejszy pancernik niemiecki „Deutschland“.

NIEMCY.

W Niemczech trwa nadal walka z Kościołem katolickim. Obecnie walczy się tam i z wyznaniem ewangelickim. Jedno z pism austriackich donosi, że wrogowie wyznań chrześcijańskich w Berlinie opracowują obecnie projekt ustawy założenia „nowego“ narodowo-socjalistycznego „kościoła“, który nazywałby się „Chrześcijański Kościół Wyznaniowy“ i byłby jedynym „Kościołem Państwowym“, pozostając oczywiście pod kierownictwem narodowych socjalistów i służąc ich polityce. Porozumiewanie się katolików z Rzymem miałyby być zabronione. Część kościołów katolickich miałyby ulec „przewłaszczeniu“ na rzecz nowego „kościoła“ czyli poprostu odebrano by je katolikom. Gdyby się te pogłoski sprawdziły, równałoby się to otwartemu prześladowaniu Kościoła katolickiego w Niemczech.

ANGLIA.

Według zdania pism angielskich umowa przeciwkomunistyczna Włoch, Japonii i Niemiec zwraca się przeciw Anglii i jej interesom. Anglia jest wyraźnie niezadowolona z dojścia do skutku tego układu. Może wskutek tego niepomyślnego dla Anglii wydarzenia w polityce angielskiej nastąpiło duże ożywienie. Jak już pisaliśmy na innym miejscu doszło do tymczasowego porozumienia między rządem angielskim a rządem powstańczym gen. Franko w Hiszpanii. Prowadzone są rokowania polityczne z wielu innymi państwami. Według wiadomości, jakie przestały się do pism, w niedługim czasie nastąpi spotkanie angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena (Idena) z hr. Ciano, włoskim ministrem spraw zagranicznych. Dowodzi to, że Anglia szuka porozumienia z Włochami. A widocznie i z Niemcami prowadzone są jakieś układy, gdyż zapowiedziano wyjazd do Berlina i spotkanie z kanclerzem Hitlerem wybitnego polityka angielskiego, lorda Halifaxa. Do Londynu, stolicy Anglii, przyjeżdża znowu Leopold, król belgijski. Jednym słowem ożywienie polityczne jakiego w Anglii dawno nie widziano. Należy się więc spodziewać ważnych wypadków w międzynarodowej polityce, od głosu Anglii bowiem zależy dzisiaj jeszcze bardzo dużo.

Zmarł wybitny polityk angielski, Mac Donald, który był trzy razy premierem i wywierał wielki wpływ na politykę

angielską. Był on przez długie lata przywódcą partii robotniczej.

Były król angielski Edward, noszący obecnie nazwisko: książe Windsor, był niedawno w Niemczech, gdzie był przyjęty przez kanclerza Hitlera. Nie podobalo się to anglikom, a i amerykańkom. Zarówno Anglia jak i Stany Zjednoczone. Ameryki Półn. są niechętne Niemcom i dyktaturze hitlerowskiej. Obecnie książe Windsor chciał jechać do Ameryki. Powstały tam jednak tak gwałtowne protesty, że trzeba było wytłumaczyć księciu, by zaniechał podróży.

FRANCJA.

Szkolnictwo katolickie rośnie w siłę.

We Francji szkołyu trzymywane przez państwo są szkołami bez nauki religii i wogóle prowadzone są w duchu nieprzychylnym religii katolickiej i Kościołowi. Są to tak zwane szkoły „świeckie“. Uświadomieni katolicy francuscy nie chcą posyłać swych dzieci do tych szkół „świeckich“, w których nie uczą o Bogu, a utrzymują swoim kosztem prywatne szkoły katolickie. Ciekawa rzecz, że owe popierane i zachwalane, a przede wszystkim „darmowe“ szkoły państwowe, w których nie ma religii, nie mają jakoś poparcia nawet u niektórych lewicowców. Na odbytym niedawno zjeździe lewicowej partii radykalnej w Lilie poseł do parlamentu francuskiego Payet wyrzekał bardzo, że zaufanie do szkół wyznaniowych (katolickich) we Francji stale wzrasta, gdy równocześnie państwowe szkoły „świeckie“ tracą poparcie.

— Zapowiedziano na pierwsze dni grudnia wyjazd ministra spraw zagranicznych Francji do Warszawy, a z Warszawy do innych stolic Europy środkowej.

SZWAJCARIA.

Aresztowania przywódców komunistycznych.

Szwajcaria stara się o utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkimi państwami i nie miesza się do żadnych zatargów politycznych w innych krajach. To też wielkie wrażenie wywołała w Szwajcarii wiadomość, że istniała tam tajna organizacja, prowadzona przez komunistów, która przemyślała ochotników do czerwonej armii hiszpańskiej. Wszczęto natychmiast energiczne śledztwo i aresztowano wielu wybitnych komunistów, a między innymi i głównego przywódcę komunistów szwajcarskich, posła do rady kantonu zurychskiego, Badenmana.

ROSJA.

Sowiecki marszałek Jegorow w niełasce. Krwawy terror szalaje nadal.

Jeden z najwyższych dostojników sowieckich, marszałek Jegorow, zajmujący odpowiadające ministrowi stanowisko komisarza ludowego zbrojeń i będący równocześnie najwyższym zwierzchnikiem czerwonej żandarmerii popadł w niełaskę u Stalina i przestał

urzędować. Zapewne czeka go smutny los, jak zresztą wielu innych dygnitarzy sowieckich. O tym, co się dzieje obecnie w Rosji sowieckiej, prosto trudno wyrobić sobie pojęcie. Nie ulega tylko wątpliwości, że szaleje tam nadal straszny krwawy terror, że morduje się masami, bardzo często ludzi, którzy do niedawna zajmowali wysokie stanowiska w państwie sowieckim. Niejakie pojęcie o tym niech nam da choćby taka krótka wzmianka: według nadeszłych dn. 12 listopada wiadomości z Rosji, skazano tam na karę śmierci i rozstrzelano w dniu poprzednim 49 osób, w tym czterech ministrów — dwóch członków rządu republiki abchazkiej i dwóch ministrów Azerbejdżanu. Podobne wiadomości nadchodzą z Rosji codziennie.

Walka z religią.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Kominternu stwierdzono, że rozwój ruchu bezbożniczego, który jest najlepszym przygotowaniem do szerzenia komunizmu, w pierwszych dziewięciu miesiącach bieżącego roku pozostawał bardzo dużo do życzenia. Innymi słowy ruch ten nie ma wcale powodzenia i władze bolszewickiego Kominternu szukają sposobów wzmożenia tego ruchu. Narazie jednak bez widocznego skutku. Jak z tego widzimy, nawet w Rosji bolszewickiej szerokie masy ludu dość mają już bolszewickiej walki z Bogiem i bezbożnictwa.

Uczeni uciekają z Rosji.

Członek rosyjskiej Akademii Nauk, profesor fizyki Gamow, który wyjechał w r. 1933 na zjazd fizyków do Belgii, a następnie przebywał w Paryżu i w Stanach Zjednoczonych, otrzymał obecnie nakaz powrotu do kraju. Nakazu tego Gamow nie posłuchał i pozostał za granicą. Usunięto go za to z rosyjskiej Akademii Nauk.

W grudniu ubiegłego roku dwóch innych członków rosyjskiej Akademii Nauk, a mianowicie profesorowie Czinbajew i Ipadjew również odmówili powrotu z zagranicy. Złe się musi dziać w państwie sowieckim skoro uciekają z niego ludzie nauki, bez których państwo istnieć nie może.

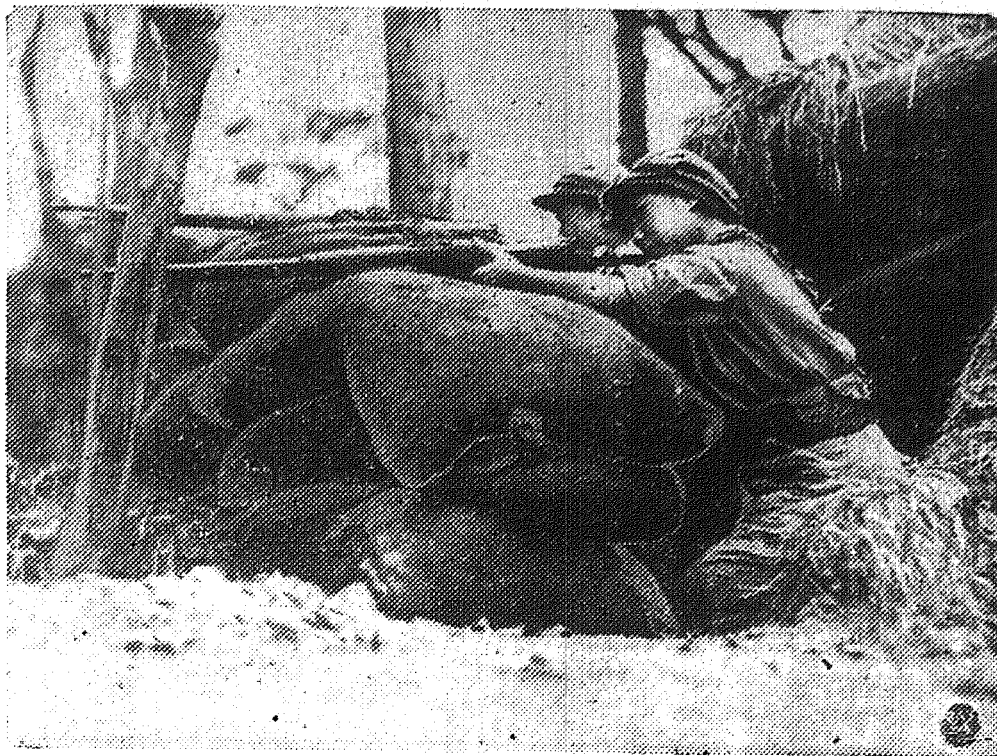
CHINY.

Wojna japońsko-chińska.

Już od dłuższego czasu najzaciętsze walki japońsko-chińskie toczyły się pod wielkim miastem portowym Szanghajem. Chińczycy bronili się tu zaciekle i z prawdziwym bohaterstwem. Obecnie opór chińczyków pod Szanghajem został złamany. Wojska chińskie wypierane są coraz dalej i na niektórych odcinkach cofnęły się już o 60 klm. W opuszczonych dzielnicach miasta wybuchło dużo pożarów. Również i na tak zwanym froncie północnym wojska japońskie odnoszą zwycięstwa. O tym jak krwawe toczą się tam walki świadczy ilość rannych i poległych żołnierzy. Japończycy ogłosili urzędowy wykaz strat

zarówno swoich jak i chińskich za ostatnie dwa tygodnie. Według tego urzędowego sprawozdania japońskiego na froncie pod Szanghajem zginęło 5.157 żołnierzy japońskich, a na froncie północnym 4.467. Prawdopodobnie jednak japończycy ukrywają prawdziwą ilość strat, aby to nie wywołało przygnębiającego wrażenia w kraju. Pisma angielskie oceniają straty japońskie za te dwa

przedstawicieli 8-miu państw, obradujący w Brukseli, stolicy Belgii, nad sposobem pokojowego załatwienia zatargu chińsko-japońskiego po raz drugi zwrócił się do Japonii, by przysłała swego przedstawiciela i wzięła udział w obradach. Japonia i tym razem odpowiedziała odmownie. Nie zanoszą więc narazie na pokojowe załatwienie tego zatargu.



Bohaterskie kobiety chińskie, które narówni z mężczyznami walczą w obronie granic swej ojczyzny.

tygodnie na 30 tysięcy żołnierzy i to obliczenie wydaje się prawdopodobniejsze.

Według tego samego sprawozdania japońskiego po stronie chińskiej padło w tym czasie (2 tygodnie) na froncie północnym 44.270, a pod Szanghajem 61.700 — razem ponad sto tys. żołnierzy.

Według ostatnich wiadomości wojska chińskie, nie mogąc odeprzeć przeciwnika chwyciły się osobliwego środka. Oto aby utrudnić wojskom japońskim posuwanie się naprzód, przerwały tamy na rzece Żółtej. Olbrzymie masy wód rozlały się szeroko i zatopiły kilkadziesiąt wsi i miast; z górą milion mieszkańców zostało bez dachu nad głową i środków do życia. Kto się zaopiekuje tą olbrzymią liczbą nędzarzy i kto im wynagrodzi poniesione straty.

JAPONIA.

Cała uwaga Japonii skupia się obecnie na prowadzonej wojnie w Chinach i na zawartej umowie przeciwkomunistycznej z Włochami. Do umowy tej Japonia przywiązuje wielkie nadzieje, czego dowodem radość i manifestacje w całym kraju z okazji podpisania odpowiednich dokumentów. Nie w tym dziwnego, umowa ta wzmacnia bowiem stanowisko Japonii w świecie. Japończycy, pewni poparcia Włoch i Niemiec, będą sobie teraz mogli śmiało poczynać zarówno w stosunku do Chin, jak i do Rosji bolszewickiej.

W wojnie japońsko-chińskiej japończycy mają widoczną przewagę. Zjazd

PALESTYNA.

W Palestynie wciąż nie ma spokoju. Zamieszki są wprowadzone teraz rzadsze, ale nie ustały. Anglicy próbują stosowania „twardej ręki“ co jeszcze bardziej rozgorycza arabsów. Między innymi anglicy zaprowadzili z dniem 18 listopada sądy wojskowe. Składać się będą z trzech oficerów, a będą sędzić sprawy: 1) o strzelanie, 2) o bezprawne posiadanie broni, 3) o niszczenie mienia (tak zwany sabotaż) i straszenie ludności. Dwa pierwsze przestępstwa będą karane śmiercią. Wyrok, wydany przez sąd wojskowy będzie zatwierdzany przez naczelnego dowódcę wojsk w Palestynie, od którego postanowienia nie ma odwołania.

CZECHOSŁOWACJA.

Przywódca Słowaków ciężko chory.

Słowacy, zamieszkujący południowe stoki Karpat, należą do państwa czechosłowackiego, ale choć w nazwie tego państwa są wymienieni (Czechosłowacja) nie mają równouprawnienia z Czechami i o to równouprawnienie ciągle walczą. Przewodzi słowakom w tej walce i budzi ducha w swoim narodzie od lat wielu, bo jeszcze od czasów przedwojennych, ksiądz Andrzej Hlinka, proboszcz w Ružomberku, piastujący zarazem godność poselską. Nadmienić wypada, że ks. Hlinka jest wielkim przyjacielem Polski i Polaków. Od pewnego czasu wódz ludu słowackiego niedomaga, a w tych dniach stan jego zdrowia



Zdjęcie nasze przedstawia p. ministra Przemysłu i Handlu Romana w towarzystwie wiceministra Rosego przechodzącego wzdłuż szpaleru górników kopalni »Michał« w Michałkowicach.

pogorszył się znacznie. Napawa to słowaków wielką troską i obawą by im nie brakło wkrótce tego najszlachetniejszego serca i nieugiętego bojownika o prawa ludu słowackiego.

LITWA.

Prześladowanie polaków.

Litwa od lat wielu z jakąś dziwną, wprost chorobliwą zjadłością prześladowuje polaków i tępi polskość. Obecnie ukazały się tam nowe przeciwpolskie zarządzenia władz szkolnych, w wyniku których muszą być zamknięte wszystkie, i tak nieliczne, gimnazja polskie. Oprócz tego karzą władze litewskie za nauczanie języka polskiego — i to zarówno nauczycieli, jak i rodziców, którzy pozwolą uczyć swe dzieci języka ojczystego. Tak na przykład naczelnik powiatu uciańskiego skazał nauczyciela prywatnego Justyna Kolbę, zamieszkałego we wsi Migdaliszki, na 300 litów (pieniądz litewski) kary za to, że uczył dzieci polskie, używając zabronionych na Litwie to jest polskich podręczników, a rodzice, którzy posyłać swe dzieci na naukę do Kolby, zostali ukarani po 50 litów.

BRAZYLIA.

Przewrót polityczny.

Największe z państw Południowej Ameryki od lat było niepokojone próbami zamachów lewicowych partii, strajkami, rozruchami i temi podobnymi zajściami, którym słabe rządy nie mogły zapobiec. Cierpiał z tego powodu cały kraj. Obecnie prezydent Brazylii, dr Vargas, poparty przez wojsko, dokonał przewrotu politycznego, ogłaszając nową konstytucję, dającą rządowi silną wła-

dzę. Ogół ludności przyjął wiadomość o wzmocnieniu władzy rządu z zadowoleniem, spodziewa się bowiem, że ustaną wreszcie wichrzeń komunizmy.

600 ofiar powodzi w Syrii.

Po ustąpieniu powodzi w Syrii można obecnie dopiero ocenić rozmiary szkód i wysokość ofiar w ludziach. Oddziały ratunkowe wydobyły do chwili obecnej zwłoki 600 osób. Kilkuset tubylców jest jednak jeszcze zaginionych i należy ich uznać za zmarłych. 10.000 domów uległo całkowitemu zniszczeniu. Szkodę materialną łącznie ze zniszczeniem plonów, szacują na 40 milionów franków.

Służba sanitarna wydała najsurowsze zarządzenia, mające zapobiec wybuchowi zarazy. Całą ludność, mieszkającą na terenach dotkniętych katastrofą powodzi poddano szczepieniu przeciw tyfusi i cholerze.

Zamach na Stalina planował jego fotograf.

Według sensacyjnych pogłosek, nadeszłych z Moskwy, aresztowano „nawrotnego“ fotografa Stalina, nazwiskiem Nisen. Był to jedyny fotograf, któremu pozwolono zbliżyć się do Stalina na niewielką odległość celem robienia zdjęć fotograficznych. Nisen miał dokonać zamachu na Stalina w czasie fotografowania go na Kremlu.

Bomba była ukryta w aparacie fotograficznym.

Popierajcie

Prasę Katolicką!

NOWINKI.

— W tych dniach w Kozinie na Wołyniu odbyło się przekazanie władzom kościelnym rzymsko-katolickim kościoła poddominikańskiego, zamkniętego przez rząd rosyjski przeszło 100 lat temu, a w roku 1838 przerobionego na cerkiew prawosławną.

— Władze angielskie obniżyły cło od żelaza, wywożonego do Indii. Zniżka cła jest tak duża, że obecnie będzie się opłacać wywóz żelaza z Polski do Indii.

— Jak sprawnie działa dzisiaj poczta polska świadczy szybkość, z jaką doręczane są przez pocztę listy i depesze. Przed kilku dniami w Katowicach doręczono pewnej osobie depeszę, nadaną w Nowym Jorku w Ameryce 15 minut temu. Depeszę nadano telegrafem bez drutu.

— Władze śledcze wykryły w Warszawie fabrykę 2, 5-cio i 10-złotówek. Monety były bardzo udanie podrobione i posiadały dobry brzęk, co utrudniało wykrycie fałszerstwa. Aresztowano 8-miu „fabrykantów“ pieniędzy.

— W Starej Wsi, w pow. tomaszowskim, z niewiadomej narazie przyczyny wybuchł groźny pożar, który zniszczył połowę wsi.

— Skarb starych złotych monet (w ilości stu kilkudziesięciu sztuk) wykopał przypadkowo, podczas robót polnych na folwarku pod Przemyślanami w Małopolsce Wschodniej rolnik Grzegorz Tomik.

— W Rzeszowie aresztowała policja znanego oszusta Mojżesza Brauna, który udając chęć ożenienia się wyludzał od naiwnych dziewcząt pieniądze. Braun jest przy tym oddawna żonaty. Naiwnych jednak nie brakowało i Braunowi jakiś czas nieźle się na tym oszukańczym interesie ożenkowym powodziło.

— W Borysławiu robotnicy, zatrudnieni w kopalniach nafty, opodatkowali się dobrowolnie na budowę szkoły zawodowej.

— Rybacy kaszubscy narzekają na liche połowy ryb morskich, a zwłaszcza szprotów. Przyczyną tego zjawiska ma być ciepła i długa jesień tegoroczna.

— Strzępy człowieka na dachu wagonu zauważono na dworcu w Gdyni. Jak wykazało natychmiastowe dochodzenie, były to straszliwie poszarpane zwłoki kolejarza Alojzego Pawłowskiego, kierownika pociągu. W nocy usiłował Pawłowski dostać się po wagonach do parowozu. Nie zauważył on przejazdu mostowego, pod który wjeżdżał pociąg i uderzył głową o belkowanie mostu tak silnie, że poniósł śmierć na miejscu.

— W pociągu Gdynia — Warszawa aresztowano złodziei-usypiaczy Edwarda Kalinowskiego i Wacława Gałęckiego. Usypiali oni podróżnych jakimś środkiem nasennym i okradali.

— Pociąg osobowy, idący z Gdyni do Łodzi wpadł pod Ozorkowem na przejeżdżający przez tor kolejowy wóz, na którym znajdowały się trzy osoby. Dwie z pośród nich zostały zabite na miejscu. trzecia odniosła ciężkie rany.

— W Ameryce zakończył się wyrokiem śmierci sensacyjny proces, którego bohaterką była 31-letnia, pochodząca z Bawarii nauczycielka, Anna Hahn.

Kobieta ta otruła 11-tu zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych Niemców, aby potem, sfalszowawszy ich testamenty, wejść w posiadanie spadku po zmarłych. Do wykrycia potwornych zbrodni Anny Hahn przyczynił się jej własny mąż, który wręczył policji flaszkę z trucizną, jaką znalazł u swej żony.

Annę Hahn skazano obecnie na śmierć. Będzie ona pierwszą kobietą, straconą w stanie Ohio.

— Dla więźniów z warszawskich zakładów karnych zorganizowano 2 ośrodki pracy na roli. Do nastania pierwszych mrozów, więźniowie zatrudniani będą przy robotach rolnych w pobliżu Otwocka i na folwarku pod Sochaczewem. Do ośrodków tych przydzielono więźniów pochodzących z pośród ludności wiejskiej.

Komunikat Diec. Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach

Do Wielce Szanownych Członków
Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej.

We czwartek 2 grudnia 1937 r. odbędzie się Zjazd Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej w Kielcach. Na intencję Zjazdu Mszę św. w kościele katedralnym o godz. 8-ej rano odprawi J. E. Ks. Biskup Franciszek Sonik.

Obrady zjazdowe będziemy prowadzili od godz. 9-ej rano w sali Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach, ul. Bp. Bandurskiego 2 według następującego porządku:

1. Modlitwa i otwarcie Zjazdu.
2. Przemówienie wstępne przewodniczącego Zjazdu, prezesa Instytutu.
3. Sprawozdanie z działalności Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej złoży ks. dyrektor Instytutu.
4. Referat na temat: „Encykliki społeczne drogowskazem dla działalności Akcji Katolickiej na rok 1938“ wygłosi sekretarka generalna Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet.
5. Referat na temat: „Jak członkowie Akcji Katolickiej mają wprowadzać w życie wskazania nowego hasła o społecznej przebudowie świata“ wygłosi sekretarz generalny Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.
6. Referat na temat: „Działalność dobro-

— W Indiach angielskich urodziła pewna kobieta sześcioraczki. Matka jest z pochodzenia Angielką, ojciec rodowitym hindusem.

— Po raz pierwszy w Turcji dokonano stracenia kobiety, która zamordowała kilka osób. Sady skazały ją na karę śmierci, a prezydent republiki nie skorzystał z prawa łaski i wyrok został wykonany.

— Niemiec, dr. Wurster osiągnął na samolocie zawrotną szybkość 610 kilometrów na godzinę. Jest to największa szybkość, jaką ktokolwiek osiągnął dotychczas na samolocie lądowym.

— W ciągu ubiegłego miesiąca wywieziono ze Stanów Zjednoczonych samolotów za sumę 5.158.000 dolarów. Najwięcej, bo za 1.189.000 wywieziono samolotów do Chin, za 906.000 do Argentyny, za 881.000 do Turcji, za 273 000 do Szwecji, 153 000 do Brazylii, za 152.000 do Japonii, za 146.000 do Rosji i za 111.000 dolarów do Niemiec.

— W kopalni siarki w Japonii nastąpiło ubsumięcie się zbocza wysokiej góry Kenaszi. Spadające masy ziemi zasypały osiedle robotnicze złożone z 54 domów. 300 ludzi znalazło śmierć pod zwalami ziemi.

czynna w organizacjach Akcji Katolickiej“ wygłosił dyrektor Stowarzyszenia „Caritas“.

7. Referat na temat: „Propaganda hasła Akcji Katolickiej w wydawnictwach diecezjalnych“ wygłosi ks. redaktor „Gazety Tygodniowej“.

8. Program działalności Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej przedstawi ks. dyrektor Instytutu.

9. Zamknięcie Zjazdu i modlitwa.

Na Zjazd zapraszamy wszystkich Wielce Szanownych Członków Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej, do której należy przedstawić i zatwierdzić projekt programowej działalności Instytutu na rok przyszły.

Na Zjeździe Rady mile widzimy wszystkich Członków Księży Asystentów Kościelnych, a przede wszystkim diecezjalnych i dekanalnych, zapraszając ich najgoręcej.

Spodziewamy się, że wszyscy zaproszeni wezmą udział w obradach. Oczekujemy wcześniejszego zgłoszenia udziału w Zjeździe, abyśmy mogli dostosować nasze przygotowania do spodziewanej liczby Wielce Miłych Gości.

Prezes

(—) inż. Bron. Kisielewski.

Dyrektor

(—) Ks. dr Antoni Sobczyński.

Z terenu diecezji.

KIELCE.

Poświęcenie samolotu sanitarnego zakupionego przez duchowieństwo diecezji kieleckiej.

Zgodnie z zapowiedzią naszą w poprzednim numerze „Gazety Tygodniowej“, odbyła się w dniu 14 bm. w Kielcach piękna, tętniąca silnym duchem patriotycznym uroczystość poświęcenia samolotu sanitarnego ufundowanego dla lotnictwa polskiego przez duchowieństwo diecezji kieleckiej.

W godzinach południowych wysmukły, biały „ptak“ (wykonany całkowicie w kraju, w warsztatach lotniczych w Warszawie) został

przetransportowany z lotniska w Masłowie koło Kielc i ustawiony na podwyższeniu na placu Panny Marii przed Katedrą.

Po odprawionej przez ks. kan. A. Żrałka, kanclerza Kurii Biskupiej Mszy św. w Katedrze, J. Eksc. Ks. Biskup Franciszek Sonik w otoczeniu liczego duchowieństwa i kleryków Seminarium Duchownego oraz przy udziale przedstawicieli kieleckiego L. O. P. P. i olbrzymiej rzeszy publiczności, dokonał aktu poświęcenia samolotu wygłaszając przy tym pełne głębokich myśli patriotycznych przemówienie.

Przemówienie swoje Ks. Biskup wygłosił wśród silnego warkotu motorów eskadry sa-

molotów z Masłowa złożonej z trzech szkolnych aparatów i jednego akrobatycznego, która krążąc nisko nad placem wykonała piękne ćwiczenia lotnicze.

Następnie przemawiali jeszcze pp.: dyr. Kwiedziński — imieniem Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P., mecenas Cichowski — imieniem Polskiego Czerwonego Krzyża i prezes Krzyżanowski — imieniem Kieleckiego Powiatowego Komitetu Fundacji Samolotów dla Państwa.

Mówcy serdecznie dziękowali duchowieństwu za jego gorący i ofiarny patriotyzm, podkreślając przy tym, że księża Diecezji Kieleckiej pod przewodnictwem swego zmarłego Biskupa Ks. Augustyna Łosińskiego, jedni z pierwszych w Polsce odpowiedzieli czynem na wezwanie Wodza Naczelnego Armii Polskiej Marszałka Śmigłego-Rydza: „dobrobrój Armii Polskiej przez ogólny wysiłek społeczeństwa polskiego“ — i już w lecie roku ubiegłego rozpoczęli akcję nad ufundowaniem samolotu. Uroczystość zaś dzisiejsza jest ukoronowaniem tej chwalebnej akcji.

Utworzenie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

W Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach odbyło się organizacyjne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Zebranie zagał wicewojewoda p. Lutomski, zapraszając do przewodniczenia J. E. Ks. Biskupa Sonika oraz byłą senatorkę Grunertównę, posłów Sowińskiego i Kasprzykowskiego oraz prezydenta miasta Radomia Szczawińskiego.

Po omówieniu szczegółów akcji tegorocznej Komitetu, wybrano członków Zarządu w skład którego weszli: J. E. Ks. Biskup Franciszek Sonik — przewodniczący Wydziału Wykonawczego, p. dr Dziwulski — wiceprzewodniczący, pan dyr. Dębicki — skarbnik i pan dyr. Piwowski — sekretarz.

Zjazd starostów.

W dniu 8 b. m. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach odbył się pod przewodnictwem wojewody dr Dziadosza zjazd starostów z terenu województwa Kieleckiego. Obradowano nad sprawami gospodarczymi oraz pomocy zimowej bezrobotnym na terenie województwa.

Kurs sklepikarzy wiejskich Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży.

W czasie od 18 do 31 października br. odbył się w Kielcach kurs dla członków Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Diecezji Kieleckiej, pragnących założyć po wsiach własne sklepiki i stragany. W kursie wzięło udział 26 członków K. S. M. z różnych parafii.

Wykłady odbywały się w godzinach wieczornych, w godzinach zaś porannych uczestnicy odbywali praktykę w sklepach członków Stowarzyszenia Kupców Polskich i Związku Detalicznych Kupców Chrześcijań.

Zakończenie kursu odbyło się po uroczystej Mszy św. w dniu 31 października w obecności JEKsiędza Biskupa Franciszka Sonika, który przemówił do kursistów i wręczył im zaświadczenia z ukończenia kursów.

Należy mieć nadzieję, że pionierzy polskiego handlu po wsiach i miasteczkach spotkają się w swojej pracy z gorącym poparciem polskiego społeczeństwa.

Poświęcenie sztandaru Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Mężów parafii św. Krzyża.

Dnia 14 bm. JEKsiądz Biskup Franciszek Sonik poświęcił sztandar Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Mężów parafii św. Krzyża w Kielcach, wygłaszając przy tym przemówienie o potrzebie skupiania się katolików w czterech kolumnach Akcji Katolickiej, ażeby odeprzeć niebezpieczeństwo bezbożnictwa i komunizmu zagrażające Polsce. Po czym Ksiądz Biskup odprawił Mszę św.

i udzielił Komunii św. licznej gromadzie Mężów.

Nabożeństwo żałobne za poległych policjantów Województwa kieleckiego.

Dzień 10 go bm., jako poprzedzający dzień Święta Niepodległości i zarazem dorocznego Święta Policji Państwowej, poświęcony był w Kielcach pamięci poległych Policjantów województwa kieleckiego. — W dniu tym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze kieleckiej za spokój dusz 55-ciu policjantów, którzy, w przeciągu czasu od utworzenia Policji Państwowej aż po dni ostatnie, utracili swe życie w walce z przestępcami na terenie Województwa. Cześć tym bohaterom dobrze spełnionego obowiązku! (R. P.)

Nowe placówki

T-wa Dobroczynności „Caritas“.

Z dniem 15-go bm. Kieleckie T-wo Dobroczynności „Caritas“, celem wzmożenia opieki nad biednymi miasta Kielce i niesienia im skuteczniejszej pomocy, rozpoczęło swoją działalność w trzech punktach miasta, tworząc trzy odrębne Oddziały Parafialne „Caritas“ z siedzibami: dla parafii katedralnej — Plac Panny Marii 2, dla parafii św. Wojciecha — Dom Robotników Chrześcijańskich ul. Bodzentyńska i dla parafii św. Krzyża — Zakład Księży Salezjanów. (R. P.)

Zebranie Diecezjalnego Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

W dniu 7 bm. odbyło się zebranie Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Diecezji Kieleckiej pod przewodnictwem p. inż. Kisielewskiego, prezesa K. S. M. i przy udziale ks. Prałata Sobczyńskiego, asystenta kościelnego K. S. M. Na zebraniu omówiono następujące sprawy: nowe hasło Akcji Katolickiej, („Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata“) i sposób wprowadzenia go w życie po Oddziałach Parafialnych K. S. M.; program kursów, odpraw i wizytacji Oddziałów Parafialnych; zakładanie Okręgów K. S. M.; kupno sztandaru stowarzyszeniowego i inne. (R. P.)

JĘDRZEJÓW.

Założenie Oddziału Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańsk.

W dniu 7 bm. na zebraniu kupców chrześcijańskich został założony w Jędrzejowie Oddział Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, do którego zapisało się 98 członków.

W związku z tym mamy do zanotowania, że w Jędrzejowie w ostatnich miesiącach powstało kilka nowych placówek kupieckich chrześcijańskich, ilość zaś straganów chrześcijańskich na rynku znacznie wzrosła.

ŁOPUSZNO.

Łopuszno odżydza się.

Jeszcze przed dwoma laty nie można było myśleć o założeniu w Łopusznie sklepu, czy straganu chrześcijańskiego, bo żydzi cały handel trzymali w swych rękach.

Dziś, w związku z dobrze rozwijającą się w całej Polsce akcją uniezależnienia polskiego życia gospodarczego od żydów, i w Łopusznie jest lepiej. Ludność miejscowa i okoliczna w miarę możliwości popiera polski handel i rzemiosło. Jest już w Łopusznie 36 straganów chrześcijańskich na rynku, a ostatnio powstały 4 sklepy chrześcijańskie: ze skórą i przyborami szewskimi, jatką z mięsem i 2 sklepy spożywcze.

WOLBROM.

Pożyteczna działaln. Kasy Stefczyka.

W początku listopada odbyło się w Wolbromiu walne zebranie przeszło 300 członków Kasy Stefczyka. Za rok ubiegły Kasa przy-

niosła czystego zysku 2.681 zł, które podzielono pomiędzy członków oraz przeznaczono 100 zł na budowę kościoła, 100 zł — na F. O. N. i 200 zł — na biedne dzieci szkolne. Zebrani postanowili również założyć Kasę Pogrzebową.

OLKUSZ.

Kursy ogrodnicze mieszczan olkuskich.

Związek Mieszczan Olkuskich urządził na przedmieściu Sikorka w Olkuszu kursy ogrodnicze, które mają za zadanie przekształcić małe zakłady ogrodnicze na większe przedsiębiorstwa. Na kursach wykłady prowadzą specjaliści z dziedziny ogrodniczej.

BRACIEJÓWKA (pow. olkuski).

Poświęcenie Domu Katolickiego.

Z okazji święta Chrystusa Króla młoda, bo zaledwie dwa lata istnienia licząca, parafia Braciejówka obchodziła bardzo ważną uroczystość poświęcenia Parafialnego Domu Katolickiego.

Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Mruczkowski, dzielny i gorliwy organizator parafii, dzięki którego nieustrudzonym staraniom stał się niedawno w parafii piękny kościół i plebania, a w ostatnich dniach — Dom Katolicki.

Zebrani na poświęceniu mieszkańcy zrozumiałyszy, że Dom Katolicki będzie ośrodkiem życia stowarzyszeniowego w parafii i dostarczy wielu ludziom kulturalnej i godziwej rozrywki — składali poważne przyrzeczenia, że nie poskąpią grosza na solidne wykończenie i godne zaopatrzenie Domu. (R. P.)

MIECHÓW.

Poświęcenie sztandaru.

W dniu 7 bm. odbyło się w Miechowie poświęcenie sztandaru Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych, Koło w Miechowie.

Nowe oświetlenie elektryczne.

Około Nowego Roku Miechów ma otrzymać nowe oświetlenie elektryczne z Jaworznickich Zakładów Elektrycznych. W związku z tym projektuje się przeprowadzenie linii świetlnych na okoliczne wsie. Byłby to wielki postęp w życiu wsi miechowskich.

DZIAŁ KOBIECY.

Pogadanki radiowe źródłem pożytecznej wiadomości dla kobiet.

Gospodyni wiejska, na głowie której spoczywa mnóstwo przeróżnych zajęć i kłopotów, pracuje od rana do nocy i najczęściej nie ma dużo czasu na czytanie długich książek lub choćby pism poświęconych sprawom obchodzącym kobiety. Z drugiej zaś strony rozumie ona dobrze jak konieczną rzeczą dla każdej gospodyni jest zdobywanie coraz to nowych wiadomości z dziedziny prowadzenia domu, gospodarstwa, wychowania dzieci. Nauka wszak postępuje ciągle naprzód, sposoby gospodarowania są stale ulepszane, doświadczenie innych kobiet może nauczyć wielu rzeczy i zaoszczędzić niejednego zawodu, rozczarowania czy kłopotu. Ale na zdobywanie tych wszystkich wiadomości potrzeba sporo czasu. Każda kobieta, spełniając obowiązki żony, matki, gospodyni, choćby najbardziej obciążona zajęciami i pracą, jeśli chce te obowiązki dobrze wypełnić, musi się ciągle uczyć i musi znaleźć nieco czasu na czytanie. Obecnie gospo-

dyniom wiejskim w ich pracy nad kształceniem się i zdobywaniem potrzebnych praktycznych wiadomości z wielką pomocą przychodzi Polskie Radio. Organizuje ono szereg krótkich, przystępnie i praktycznie opracowanych pogadanek przeznaczonych specjalnie dla gospodyń wiejskich, na tematy żywo obchodzące każdą z nich. W pogadankach tych poruszane są takie sprawy, jak sposoby zachowania zdrowia i zapobiegania chorobom (tak zwana higiena), wychowanie dzieci, sprawa odpowiedniego odżywiania się, urządzenia mieszkania, pielęgnacji ogródka, uprawy warzyw, hodowla drobiu, oraz różne sprawy społeczne, najbardziej obchodzące kobiety wiejskie. Niewątpliwie każda z gospodyń wiejskich nabierze dużo pożytecznych wiadomości i przekona się, że jednak można i w własnym gospodarstwie wprowadzić wiele ulepszeń.

Pogadanki dla gospodyń wiejskich nadawane będą przez Polskie Radio w poniedziałki i piątki każdego tygodnia o godz. 6 m. 35 popołudniu. W najbliższym czasie tj. dnia 22 bm. zostanie wygłoszona pogadanka pt. „Chrońmy dzieci przed alkoholem“ oraz w dniu 26 bm. „Jesienne i zimowe żywienie drobiu“.

Choroby kur z przeziębienia.

Drób często choruje z przeziębienia. Zwłaszcza późną jesienią i wczesną wiosną, kiedy pogoda jest słotna i zimno na dworze, łatwo o te choroby wśród drobiu. W początkach choroby z nozdrzy chorego ptaka wycieka śluz cuchnący. Zasycha on i zalepia otwory nozdrzy, przez co utrudnia oddech. Jeśli chorej sztuki nie leczy się zaraz, choroba wzmaga się. Na podniebieniu i na języku ukazują się małe, białawe narosty. Często śluz wycieka spod powiek i zachodzi na oczy. Kury o tak bardzo rozwiniętej chorobie już trudno wyleczyć. Należy więc przynajmniej oddzielić chore od zdrowych, by zarazy dalej nie roznosić. A najlepiej to te bardzo chore sztuki zabić.

Leczenie kur chorych z przeziębienia (choroba ta w początkach swoich podobna jest do kataru u ludzi, a później — do dyfterytu) możliwe jest, gdy wcześnie zauważymy chorobę. Najłatwiej zauważyć czy kury nie są chore, a jeśli są chore — to które z nich, gdy się wejdzie do kurnika wieczorem, gdy kury śpią. Chore kury chrapią lub nawet charczą. Trzeba je zaraz zebrać i odosobnić. Leczymy kury, dając im do picia następujące napoje:

1) dolać do wody na każde 5 litrów 10 kropel kreoliny.

2) w 10 litrach wody rozpuścić krążek chinozolu. Dobrze jest co jakiś czas zmieniać te napoje. Niektórzy radzą, dla zabicia zarazków na głowie chorego ptaka, zanurzać głowę chorej sztuki w roztworze nadmanganianu potasu (łacińska nazwa dla apteki — kalihyper

manganicum). Daje się do roztworu tyle nadmanganianu potasu, żeby płyn miał kolor wina czerwonego. Język i podniebienie dobrze jest smarować gliceryną z dodatkiem kilku kropel jodiny na łyżkę gliceryny. Zaropiałe oczy i nozdrza przemywa się kwasem bornym, biorąc łyżeczkę kwasu bornego na szklanek wody przegotowanej. Można również smarować szyję i nozdrza kupowanym w aptece już gotowym roztworem jodu, zwanym „jodwazogen“.

Ważniejsze od leczenia jest zapobieganie tym chorobom. Trzeba więc chronić drób od przeziębienia. Nie pozwalać mu nocować na drzewach i wogóle poza

kurnikiem. W kurniku nie może być przeciągu. Kurnik powinien być dość ciepły, ale nie duszny. Trzeba w kurniku przewietrzać. Woda do picia dla kur zawsze ma być świeża. Tak samo i pasza. Nie można dawać kurom paszy spleśniałej. Dobrze wpływa na zdrowie kur, gdy je trzymamy zamknięte, dodawanie paszy zielonej.

GOSPODARSTWO.

PRZEDZIMOWE PORZĄDKI.

Zima zbliża się szybko. Coraz to chłodniej, przymrozki coraz większe, słońko coraz niżej chodzi i słabiej grzeje, a niedługo może i śnieg białym całunem okryje ziemię. Roboty polne już prawie zakończone. Ale w gospodarstwie, jak to w gospodarstwie, roboty nigdy nie braknie. Owszem, zawsze znajdzie się coś pilnego do wykonania, co nie cierpi zwłoki, ale musi być wykonane koniecznie i to zaraz. Są to tak zwane porządki przedzimowe, przygotowanie całego gospodarstwa na ciężki okres zimowy. Owe porządki przedzimowe obejmują szereg przeróżnych robót i zabiegów, z których ważniejsze przynajmniej chcielibyśmy w niniejszym artykule przypomnieć i choć zgrubsza omówić.

Reperacja budynków gospodarskich.

Przede wszystkim trzeba sprawdzić dokładnie, w jakim stanie są nasze zabudowania gospodarcze, a również i dom mieszkalny. W ciągu lata to i owo mogło ulec zniszczeniu — a tam przegniła łąta, tam wyleciał gont czy dachówka, gdzieindziej strzcha świeci dziurami, brakuje szyb w oknie, drzwi nie pasują, wykruszyła się podmurówka, zgniła przycieś, spróchniała belka lub deski w powale — i wiele temu podobnych braków w każdym gospodarstwie znaleźć się może, trzeba tylko wszystko obejść porządnie i wszystkiemu się uważnie przypatrzeć. Ale koniecznie trzeba bardzo uważnie patrzeć. Są to może niewielkie narazie braki i uszkodzenia. Niejedną z tych reperacji można w tym roku wykonać kosztem kilku złotych, a niekiedy nawet bez żadnego wydatku, nie licząc oczywiście swojej pracy czy kawałka poniewierającego się drewna. Szczególniejszą uwagę zwrócić na dachy, czy nie zaciekają, bo nic tak nie niszczy budynku, jak wilgoć z zaciekania poprzez lichy dach. Dużą następnie uwagę trzeba zwrócić na pasowność i szczelność drzwi i okien. I to za-

równo w zabudowaniach gospodarczych, oborze, jak i w domu mieszkalnym. Drzwi dziurawe, źle przystające, nieszczelne, należy poreperować lub nawet całkowicie przerobić. Nie zaszkodziłoby również poobijać ich warkoczami ze słomy. Nie to znowu poza własną pracą nie kosztuje (bo słomę mamy własną) a chroni doskonale od przenikania zimna. Szyby w oknach brakuje powprawiać, a w razie potrzeby poprawić kitowanie. O ile możliwości należy się postarać o drugie okna. Pamiętać jednak przy tym trzeba, by okien nie zabijać na całą zimę, jak się to zwykło mówić: „na śmierć“, ale trzeba zostawić przynajmniej jedno okno w pomieszczeniu otwierane, by codziennie można było każde pomieszczenie wywietrzyć. Nie zapominajmy bowiem, że ciepło jest wprawdzie miłą i dobrą rzeczą, ale jeszcze potrzebniejszą dla zdrowia rzeczą jest czyste i świeże powietrze. I to zarówno dla nas, jak i dla inwentarza.

Kominy i przewody kominowe.

Bardzo dużą uwagę trzeba zwrócić przed zimą na to, w jakim stanie są nasze kominy i przewody kominowe. Jeśli komin jest uszkodzony, trzeba go teraz koniecznie naprawić, bo w zimie niemożliwą będzie rzeczą siedzieć na dachu, a i świeże wapno na



Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki i Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz na polowaniu

mrozie nie utrzyma cegły, lecz skruszeje i rozsypie się. Co się zaś tyczy przewodów kominowych (dymnych) to trzeba tu przypomnieć, ile to rocznie pożarów bywa na skutek właśnie wadliwych przewodów kominowych. W zimie więcej się będzie palić w piecach, aniżeli w lecie, przeto i niebezpieczeństwo spowodowania ognia przez wadliwe lub uszkodzone przewody kominowe znacznie się zwiększa.

Czystość pomieszczeń dla inwentarza.

Wiadomo powszechnie, że czystość to zdrowie — a brudy wszelkie sprzyjają i są podłożem rozwoju dla wielu chorób. To też teraz właśnie, przed zimą, należy we wszystkich zabudowaniach zrobić porządek. Poomiatać pajęczynę, a ściany wybielić wapnem. W kurnikach i wogóle pomieszczeniach dla drobiu wszystkie szpary i szczeliny, w których mogą się gnieździć dokuczliwe dla ptaków pasożyty, należy wydezynfekować naftą lub terpentyną, która te pasożyty pozabija. Grzędy, drabiny itp. wyszorować gorącą wodą z ługiem. Okna, jeśli brudne, wymyć, bo tylko przez czyste okna słońce będzie miało dostęp, a wiadomo jak korzystnie wpły-

Złóż ofiarę na

F. O. N.

wa na zdrowie zwierząt słoneczne pomieszczenie.

Uporządkowanie podwórza.

Każde podwórze w ciągu lata jest z konieczności składem przeróżnych rzeczy, potrzebnych gospodarzowi. Często stoi tam wóz, leżą narzędzia gospodarcze, drzewo opałowe i budulcowe, deski, różne odpadki gospodarskie, niepotrzebne chwilowo narzędzia itp. Ale na zimę niepodobna przecie tak tego wszystkiego zostawić na podwórzu — trzeba na wszystko znaleźć jakiś kąt w zabudowaniach i wszystko schować pod dach. Gdyby niektórych rzeczy, jak na przykład drzewa — nie dało się wziąć pod dach, to przynajmniej na podwórzu należy je zabezpieczyć od zaciekania i połączonego z nim zniszczenia.

Trzeba też koniecznie przed zimą wyrównać podwórze, jak również przywieźć piasku do posypywania podwórza w razie powstania w nim na podwórzu ślizgawicy.

Studnia.

Jeżeli mamy studnię z pompą, to teraz, przed nastaniem mrozów, należy górną część pompy, wystającą ponad powierzchnię ziemi, zabezpieczyć przed zamarzaniem. U studni zwykłych, w razie potrzeby, poprawić ocembrowanie. A koło wszystkich studzien porobić koniecznie ścieki.

Sad.

Gdy już w podwórzu wszystko doprowadzimy do porządku, musimy jeszcze zwrócić uwagę na stan płotów i ogrodzeń. Szczególnie pilnie trzeba naprawić płoty przy sadzie owocowym, jeśli to jest sad młody, wiadomo bowiem, co za szkody czynią w nim zające, gdy się dostaną do młodego sadu, jeśli ten sad jest nieogrodzony lub byle jak ogrodzony. Tam zaś, gdzie sad nie jest otoczony dobrym płotem, trzeba koniecznie przed nastaniem mrozów każde młode drzewko obwiązać prostą słomą. Zabezpieczy je to i przed obgry-

zaniem przez zające i przed przemarznięciem na wypadek bardzo silnych mrozów.

Oto ile różnych czynności czeka jeszcze każdego rolnika przed nastaniem zimy. Rzeczy to wszystko na pozór drobne i błahe, a jednak lekceważenie ich sprowadza w gospodarstwie duże szkody. Lepiej więc wszystko jak należy teraz wykonać, dobrze się na przetrzymanie zimy przygotować, a przetrzymamy ją szczęśliwie i żadnej szkody w gospodarstwie nie poniesiemy. Rolnik-praktyk.

CENY PŁODÓW ROLNYCH z dnia 12 listopada 1937 r.

Pszenica 29.50—30.00. Żyto 24.00—24.25. Owies 22.25—24.25, zależnie od jakości. Jęczmień 19.75—21.00, jęczmień browarowy 23.00—24.00. Groch polny i Victoria 30.00—32.00. Łubin niebieski 14.00—14.50; żółty 15.00—15.50. Siemie lniane 47.00—48.00. Konieczyna czerwona surowa bez grubej kianianki 110—115, o czystości 97.00—130—140 zł. Mak niebieski 83—85. Tręby pszenne grube 16.75—17.25, żytnie 14.75—15.25. Kuchy rzepakowe 19.00—19.50. Słoma prasowana żytnia 8.50—9.50. Siano prasowane słodkie 11.50—13.00, w gorszym gatunku 9.50—10.50. Ziemniaki jadalne 3.50—4.00, ziemniaki fabryczne 3.25—3.50.

KALENDARZYK.

Tydzień 47-ty.

21 listopada — niedziela: Ofiarowanie Najśw. M. Panny.
22 listopada — poniedziałek: św. Cecylii, p. im.
23 listopada — wtorek: św. Klemensa, papieża męczennika.
24 listopada — środa: św. Jana od Krzyża, biskupa i Doktora kościoła.
25 listopada — czwartek: św. Katarzyny, panny i męczenniczki.
26 listopada — piątek: św. Konrada, biskupa i św. Sylwestra, opata.
27 listopada — sobota: św. Waleriana, mecz.

Dzień	Słońce		Długość dnia	Księżyc	
	Wschód	Zachód		Wschód	Zachód
21 N.	6.45 r.	3.34 pp.	8.49	6.58 w.	9.53 r.
22 P.	6.47 r.	3.33 pp.	8.46	8.16 w.	10.33 r.
23 W.	6.48 r.	3.32 pp.	8.44	9.32 w.	11.06 r.
24 Ś.	6.50 r.	3.31 pp.	8.41	10.46 wn	1.32 r.
25 C.	6.51 r.	3.30 pp.	8.39	11.57 wn	1.56 r.
26 P.	6.53 r.	3.9 pp.	8.36	północ	12.18 pp.
27 S.	6.54 r.	3.28 pp.	8.34	1.06 wn	12.39 pp.

Od 26 czerwca ubyłło dnia 7 godz. 57 min.

RADIO.

NIEDZIELA, 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 10.30 Budujemy Bazylikę Morską w Gdyni. Audycja z Gdyni. 13.10 Fragment z „Ziemi Obiecanej“ Wł. St. Reymonta — recytacje prozy. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie“. 19.35 „Słynni wirtuozi“ (VI audycja). 22.00 Koncert wieczorny (z Krakowa).

PONIEDZIAŁEK, 11.15 Audycja dla szkół. 15.45 „Z pieśnią po króju“. 17.00 „Walka z cukrzycą“ — odczyt. 17.15 „Odgłosy dalekiej Japonii“ — audycja słowno-muzyczna. 18.35 Audycja dla wsi. 20.00 Koncert rozrywkowy.

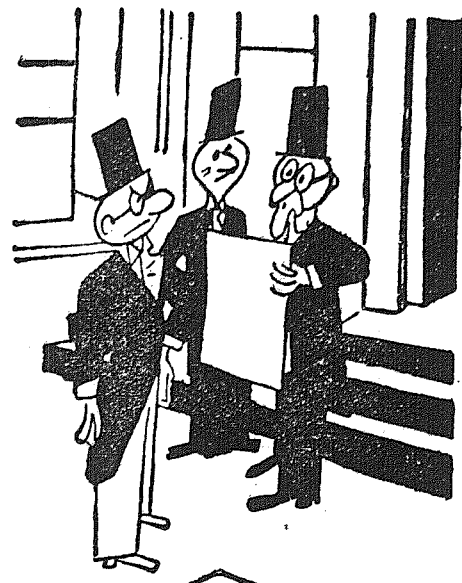
WTOREK, 11.15 Audycja dla szkół. 15.45 „Zagadki historyczne dla dzieci starszych“. 17.00 „Jesteśmy w Bułgarii“ — odczyt. 17.15 Nieznane u nas pieśni. 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 „Polska twórczość chóralna“ — II audycja. 21.00 Koncert symfoniczny.

ŚRODA, 11.15 Audycja dla szkół. 15.45 Krzysztof Kolumb — pogadanka. 16.00 „Uczmy się mówić“. 17.00 „Elektryfikacja Niemiec z punktu widzenia ich obronności“ — odczyt. 17.50 Higiena wieku szkolnego — pogadanka. 18.35 Audycja dla wsi. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji.

CZWARTEK, 11.15 „Sonata“ poranek muzyczny dla liceów. 15.45 Rozmowa muzyką z młodzieżą. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 19.00 Słuchowisko „Śmierć Komedianta“. 20.00 Koncert rozrywkowy.

PIĄTEK, 11.15 Audycja dla szkół. 15.45 „Jak pracują nasze mamy“. „Lekarka“. 16.15 Orkiestra reprezentacyjna Policji Państwowej. 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 Mieczysław Fogg śpiewa piosenki. 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.

SOBOTA, 11.15 Audycja dla szkół. 15.45 Słuchowisko dla dzieci: „O Syrenie, która chciała być człowiekiem“. 16.15 Polska Kancela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Koncert rozrywkowy. 22.00 Koncert popularny.



W dobie nowego rozpolitykowania: Ustaliśmy już listę członków przyszłego rządu, pozostaje teraz do załatwienia drobny szczegół: jak dojść do władzy.

Dobry zarobek znajdują gospodarze małorolni, którzy w porze jesiennej i zimowej mogliby stale podróżować po wsiach, celem sprzedaży pokupnego artykułu rolniczego. Zgłoszenia: Oddział sprzedaży, Dzieńdzice, skrytka pocztowa 46.

Wina Mszalne Gwarantowane

węgierskie, algierskie, hiszpańskie

Poleca

przysięgły dostawca win mszalnych

Lucjan Kotowski

Kielce, ul. Sienkiewicza 17. Tel. 10-62.

Redaktor: Ks. Dr Jan Kornobis.

Wydawca: Kielecka Kuria Diecezjalna.

Ceny ogłoszeń: 1 wiersz milimetrowy w tekście 25 groszy, 1 wiersz milim. na ostatniej stronie 20 groszy. Drobne, za wyraz 10 groszy. Rękopisów nie zwracamy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia „Jedność“ w Kielcach, ul. Ks. B-pa Bandurskiego 2, tel. 16-84.